

KAZIMIERZ ORZECOWSKI

SEJMOWA KURIA MIAST W ŚWIETLE RELACJI
JAWORSKICH DEPUTATÓW Z II POŁOWY XVII WIEKU

Badanie ustroju i dziejów kurii miast, występujących w zgromadzeniach stanowych typu (trój-) kurialnego nie jest łatwym zadaniem¹. Zdecydowały o tym charakter i zawartość zachowanych źródeł, które odzwierciedlają ją tylko zupełnie słabo, uniemożliwiając prowadzenie bardziej szczegółowych obserwacji. Odnosi się to w pełni również do dziejów feudalnego sejmu śląskiego i dotyczących go materiałów, szczególnie jednak z pewnym wyjątkiem, który zostanie wykorzystany w niniejszej pracy.

Idzie tu mianowicie o szczegółowe relacje deputatów miast, zachowane w dość pokażnej liczbie w zbiorach akt sejmowych miast Jawora oraz Bolkowa. Jaworskie są wcześniejsze, obejmując (z lukami) czas od 1645 do 1704 r. Bolkowskie są mniej szczegółowe i późniejsze (od 1682 r.), sięgają jednak aż po koniec habsburskich czasów na Śląsku². Poniższe uwagi opierają się na pierwszych z nich i to tylko z lat 1669—1676. Są to bowiem materiały stosunkowo najwcześniejsze, przy tym względnie czasowo ciągle, przypadają zaś na okres najżywszych sporów o *Novus Modus Contribuendi*, co pociągnęło za sobą ich stosunkowo dużą szczegółowość.

Zanim będzie można przystąpić do bardziej konkretnych obserwacji, trzeba jeszcze przypomnieć najważniejsze fakty dotyczące kurii miast. Kuria ta, czyli „głos” (*Stimme, die städtische Stimme*) składała się w zasadzie z przedstawicieli miast dziedzicznych księstw Korony, jednak nie

¹ O. Brunner, *Land und Herrschaft. Grundfragen der territorialen Verfassungsgeschichte Südostdeutschland im Mittelalter*, Brno 1942. s. 462.

² Por. K. Orzechowski, *Diariusze śląskie*, „Śląski Kwartalnik Historyczny, Sobótka” 1972, nr 3, s. 402 i nast. Procz wymienionych tam tekstów udało się następnie odszukać jeszcze dalsze, częściowo wcześniejsze.

wszystkich. Zawsze swych posłów wysyłały Świdnica i Głogów, od 1675 r. również Legnica, Brzeg i Wołów. Stale swego deputata miał również Jawor, z tym, że od schyłku XVI po schyłek XVII w. reprezentował on zarazem i inne weichbildowe miasta księstwa świdnicko-jaworskiego (Strzegom, Lwówek, Bolesławiec, Jelenia Góra, Dzierżoniów, Bolków i Kamienna Góra). W księstwie głogowskim wobec tamtejszych weichbildowych miast (Szprotawa, Kozuchów, Góra Śląska, Świebodzin, Zielona Góra i Polkowice) rolę tę pełniła Góra Śląska³. W kurii zasiadały przez swych posłów również pewne miasta parami, w alternacie, mianowicie Opole z Raciborzem, Namysłów ze Środą Śląską. Niektóre przekazy sugerują, że przemienność taka później zachodziła również między Wołowem i Oławą. Wrocław uczestniczył w tej kurii tylko do drugiej ćwierci XVI wieku. Od tego czasu wszedł w skład kurii rycerstwa. W kurii miast przewodniczył poseł miasta Świdnicy. W trakcie obrad kuria przedstawiała swe stanowisko jako ostatnia; po jej wotum następowało już wotum conclusivum generalnego starosty (Urzędu Zwierzchniego).

Źródłową podstawą poniższych uwag są sprawozdania posłów miasta Jawora. Trzeba sobie jednak zdać sprawę, iż przedmiotem ich wywodów były w ogóle sprawy publiczne, roztrząsane i decydowane przez stanowe zgromadzenia, nie zaś ich działalność w ramach kurii miast, która tutaj szczególnie nas interesuje. W rezultacie potrzebne nam wiadomości znalazły się w tych sprawozdaniach tylko mimochodem i nie odzwierciedlają wszystkich aspektów i stadiów działania kurii miast, gdy to zaś czynią, to najczęściej tylko jednostronnie. Mimo tych mankamentów odnośny materiał wystarcza, by przyjrzeć się śląskiej kurii miast — przynajmniej pod pewnymi względami — znacznie dokładniej, niż to dotychczas uczyniono w literaturze.

Przed wszystkim idzie tu o jej skład. Według obowiązujących zasad i stanu, który istniał przed 1675 r. (wówczas bowiem księstwa legnickie i brzeskie przeszły w bezpośrednie władanie Korony, zatem stały się „dziedzicznymi”), powinien on obejmować 6 lub 7 osób, licząc dwóch posłów miasta Świdnicy. Zgodny jest z tym zapis styczniowego sprawozdania z 1671 r., gdzie najpierw pod datą 2 I jaworski deputat stwierdził niemożność ustalenia wotum wskutek nieobecności posłów Świdnicy i Głogowa⁴, następnie zaś pod datą 10 tego miesiąca, już w dwa dni po

³ To swoiste „grupowe” reprezentowanie miast w kurii zostało zaprowadzone dopiero od połowy XVI w. Poprzednio wszystkie weichbildowe miasta, każde z osobna, przysyłały swoich posłów.

⁴ Wojewódzkie Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: WAP Wrocław) Oddział w Legnicy (dalej: O Legnica), zespół: akta m. Jawora (dalej: Jaw.), sygn. II-321, fol. 247.

ogłoszeniu wotum miast, opisując negocjacje w sprawie odpisów tzw. tercji⁵, wyliczył z kurii miast 5 osób, mianowicie ze Świdnicy, Jawora, Góry, Raciborza i Środy Śl. Brakło więc posła głogowskiego i drugiego przedstawiciela Świdnicy, co jednak relacjonujący już przedtem odnotował. Jak widać więc, zgadza się to literalnie z typowym i znanym z ogólnych opracowań składem kurii miast.

Wyliczenie tego rodzaju jest jednak zupełnym wyjątkiem w wykorzystanym źródle. Co zaś ważniejsze, nie brak w nim wzmianek, które w zupełnie odmiennym świetle stawiają skład i liczebność kurii miast. Ogólniejszą wątpliwość budzi zapis jaworskiego posła:

„weiln aber die Herren Abgeordnete von denen kgl. Städten der Fürstenthümer Schweidnitz und Jauer sich noch nicht alle eingefunden, als hat auch die [...] Revision des Städtischen Voti Collectivi super modo Contribuendi nicht können vorgenommen [...] werden”⁶,

zwłaszcza zaś użyta w nim liczba mnoga, skoro sam autor był przecież jednym z dwóch miejskich posłów wymienionych księstw. Sprawę wyjaśniają teksty z marca i kwietnia tego roku. Pod datą 9 III czytamy bowiem, że autor wygłosił wotum particulare w imieniu miasta Jawora „in Anwesenheit derer städtischen Herren Abgeordneten, wobei auch die von Striegau, Löwenberg, Buntzlau, Landeshut und Bolckenhain zugegen gewesen”⁷. Można by zatem sądzić, że mamy tu do czynienia z dwiema kategoriami obecnych, z pełnoprawnymi posłami oraz swoistymi „obserwatorami” przysyłanymi przez inne miasta. Tak jednak nie było, skoro 12 III swe wotum złożył poseł Strzegomia, nazajutrz zaś Lwówka i Bolesławca. Wówczas też i miasto Jelenia Góra in ordine votandi war; jednak wskutek nieobecności jej przedstawiciela poseł jaworski zastrzegł dla niej spatium deliberandi. 15 III wotowanie potoczyło się nieco inaczej, ponieważ Jelenia Góra, Bolków, Kamienna Góra i Wleń uczyniły to łącznie. Znowu jednak zabrakło posłów Dzierżoniowa i Świerzawy, toteż przewodniczący zastrzegł jedynie nienaruszalność ich praw. Tego samego dnia wotował poseł Głogowa, ale i tu rzecz nie wydaje się jasna, skoro autor sprawozdania zrazu wymienił tam też Zieloną Górę, następnie jednak ją wykreślił. Wreszcie pod datą 16 III odnotował wota złożone przez posła Opola i Namysłowa, na koniec zaś wotum przewodniczącego, ale jako posła Świdnicy⁸. W całym tekście wszystkie te wota traktowane są równorzędnie.

⁵ Szło tu o obniżenie — przywilejem cesarskim — niektórym podatnikom podstawy ich opodatkowania podatkiem szacunkowym o jedną trzecią.

⁶ WAP Wrocław, O Legnica, Jaw. II-322, fol. 787.

⁷ Ibid., fol. 772.

⁸ Ibid., fol. 772—776.

Nie byłoby też słuszne przypuszczenie, że posłowie Świdnicy i Jawora, dominujący w kurii, z własnej niejako inicjatywy dopuścili do deliberacji i wotowania inne miasta swych księstw. Oto bowiem w zapisie z dnia 7 IV, obok wyliczenia znanych nam już mniejszych miast z księstwa świdnicko-jaworskiego czytamy wyraźnie, że „die Weichbildstädte Gross-Glogauischen Fürstenthumus über diesen modum Contribuendi noch nich votiret hätten”⁹, zatem i one do wotowania miały prawo. O mniejszych miastach księstwa opolsko-raciborskiego, występujących w takiej roli, nie odnaleziono żadnej wzmianki.

Przytoczone fakty mogłyby wreszcie budzić wrażenie, że są nawrotem do stosunków jeszcze z pierwszej połowy XVI wieku, gdy w kurii zasiadali posłowie wszystkich weichbildowych miast z księstw świdnickiego, jaworskiego oraz głogowskiego, równocześnie zaś z tego prawa nie korzystały mniejsze miasta księstw opolskiego i raciborskiego. I z tym jednak nie można się zgodzić, ponieważ takiego właśnie prawa nie posiadały Wleń ani Świerzawa, wyraźnie wymieniane przez źródła.

W rezultacie zatem trzeba stwierdzić, że votum collectivum miast bywało tworzone przez różne gremia. Podstawowym i zasadniczym był typowy, stosunkowo wąski skład kurii. W odpowiednich okolicznościach skład ten jednak mógł być rozszerzany. Rozszerzanie deliberującego i wotującego (uchwalającego) składu dokonywało się przy zachowaniu równych praw uczestników i przy zastosowaniu pewnych form proceduralnych w działaniu, jak tego dowodzi wzmianka o ordo votandi. O sposobie, w jakim dokonywało się takie doraźne rozszerzenie składu kurii, informuje zapis dotyczący 7 IV 1674 r., gdzie autor relacji stwierdził: „welches ich [...] denen Städten Löwenberg und Bunzlau per Postam notificiret und gleichfalls allhier sich einzustellen gebeten”¹⁰. Wynika stąd, że posłowie miast, w zasadzie nie uprawnionych do udziału w obradach kurii, mogli w nich uczestniczyć na wyraźne wezwanie. W przytoczonym przykładzie wezwanie to wyszło od posła jaworskiego, który w funkcji przewodniczącego zastępował nieobecnego „prezesa”. Można zatem przyjąć, że tego rodzaju dopraszanie leżało w kompetencji przewodniczącego kurii. Źródło o tym nie informuje, lecz nie wydaje się, aby działał on tu na zasadzie swobodnego uznania. Prawdopodobniejsze jest, że do kurii dopraszano inne miasta wówczas, gdy były one szczególnie i materialnie zainteresowane przedmiotem, nad którym deliberowano. Decyzja powiększenia ad hoc składu kurii bywała też podejmowana przez nią samą w postaci uchwały. Wówczas przewodniczący spełniał

⁹ Ibid., fol. 778, podobnie też fol. 779.

¹⁰ Ibid., fol. 778.

jedynie czynności techniczne i przygotowawcze. Taką sytuację odzwierciedla sprawozdanie z kwietnia 1674 r. Oto jego istotniejsze ustępy:

„[...] man [...] conformiter schlüssig worden, die Revision solchen Voti [...] zu differiren [...] solches aufm Quartal in Schweidnitz könnte revidiret und hernachmaln in Richtigkeit gesetztet werden [...] (18 IV); [...] Weil dann [...] die Revision des Städtischen Voti Collectivi über den Modum Contribuendi auf das Quartal Pfingsten in Schweidnitz vorzunehmen angesetztet worden, besagtes Quartal aber anitzo und auf bemelte Zeit nicht vor sich gehet. Als werden die [...] kgl. Städte Jauerschen Fürstenthumus hierdurch von der sämtlichen Städtischen Stimme in Breslau eingeladen, zu der ermelten Revision des Voti Collectivi über [...] Modum Contribuendi auf den 28 Mai [...] (28 IV)”¹¹.

Przytoczono tu nieco dłuższy urywek, ponieważ zawiera on jeszcze inną ciekawą informację, mianowicie o miejscu obradowania kurii miast. Powszechną regułą było, iż kurie ogólnoszląskich zgromadzeń stanowych obradowały w tym samym mieście i nawet w tym samym budynku (np. we wrocławskim ratuszu), choć nie w tym samym czasie. W okresie, którego dotyczą nasze uwagi, miastem tym był Wrocław. Tymczasem z przytoczonego tekstu wynika, że kuria miast mogła zgromadzić się i obradować również w innej miejscowości, co więcej, że dla odpowiedniej czynności można było wykorzystać zgromadzenie przedstawicieli miast o innych zasadniczych celach i charakterze. W powyższym wypadku o miejscu zamierzonych obrad zdecydowała uchwała kurii. Nie jest jednak wykluczone, że taką decyzję mógł podejmować również jej przewodniczący.

Nie odnaleziono dotychczas informacji o innym, poza Świdnicą i oczywiście Wrocławiem, mieście, w którym obradowałyby kuria miast. Jest zatem prawdopodobne, że tylko Świdnica wchodziła tu w rachubę i to z dwojakiej przyczyny. Po pierwsze, była ona miejscem zamieszkania „prezesa” kurii. Po drugie, odnośne księstwa (świdnickie i jaworskie) posiadały w pełni wykształconą i funkcjonującą instytucję w postaci tzw. kwartałów, czyli kwartalnych zjazdów przedstawicieli miast, które, jak była już mowa, były w tym celu wykorzystywane.

Obserwowana przygodna zmienność składu kurii miast skłania, by zwrócić uwagę na sposób, w jaki w niej funkcjonowała zasada stanowej reprezentacji. Innymi słowy — jaka była w niej pozycja i funkcja posła.

Prawna sytuacja jaworskiego posła, oficjalnie zwanego deputatem (deputatus, Deputierte, Abgeordnete) odzwierciedla się niekiedy we wstępnych zdaniach jego relacji. Odnośne zwroty są jednak na tyle niejednoznaczne, że trzeba je zestawzić. Najogólniejsze zamieszczono w spra-

¹¹ Ibid., fol. 779—780, 785. Kwartalne zjazdy miast księstwa świdnicko-jaworskiego z reguły odbywały się w Świdnicy. Właśnie na jednym z nich treść wotum miała zostać „zrewidowana” i następnie, zapewne już we Wrocławiu, ostatecznie ustalona.

wozdaniu ze stycznia 1674 r. „nachdem ich den 7. Jan. [...] wegen der Stadt Jauer [...] nach Breslau zu continuirenden Fürsten — und Landtage verreiset [...]”¹², co świadczy, że wysłano go w charakterze posła miasta jako takiego, czyli miejskiej zbiorowości. We wcześniejszej relacji (kwiecień—maj 1673) zwrot ten brzmi jednak inaczej: „Demnach ich [...] verordnetermassen von wegen. Ehrw. Rathes und der Stadt Jauer zu denen [...] noch continuirenden Landesangelegenheiten [...] nacher Breslau abgereiset [...]”¹³. Wymieniono tu już dwa czynniki delegujące posła, na pierwszym miejscu radę miejską, potem zaś ogólnikowe „Stadt Jauer”, jednak równorzędnie je zestawiając. W sprawozdaniu z kwietnia i maja 1675 r. równorzędności tej już brak, skoro czytamy: „Demnach von EEWV Rathe der Stadt Jauer ich [...] nacher Breslau verschicket [...]”¹⁴. Organem delegującym posła jest tutaj po prostu rada miejska. Fakt ten już bez ogródek stwierdzono w nieco późniejszym sprawozdaniu, za styczeń i luty 1680 r., w słowach: „Nachdeme auf Verordnen EEWV Rathes mich den 9 Januarii [...] wieder in Breslau eingestellet [...]”¹⁵.

W sytuacji miejskiego posła trzeba zatem wyróżnić dwie sprawy. Jedną jest, że w działających zgromadzeniach stanowych, konkretnie zaś w trzeciej kurii, reprezentował on interesy danego miasta jako całości, jego mieszkańców. Odzwierciedla się to w tekstach bardzo często w postaci lakonicznego „von der Stadt”, przy odnotowywaniu partykularnych wotów itp. Drugą sprawą była czynność powoływania posła i dokonywała tego bezspornie rada miejska. Ona też (choć bezpośrednio nie zostało to poświadczane w źródle) wyposażała posła w odpowiednie dokumenty, mianowicie w uwierzytelnienie (Creditiv) oraz w pełnomocnictwa (Vollmacht), które ten winien był przedstawić w Urzędzie Zwierzchnim. W wykorzystanych archiwalnych zasobach nie odnaleziono takich dokumentów. Jednak z tekstów mówiących o ich wręczaniu wynika, iż konkretne pełnomocnictwa musiały dotyczyć uczestnictwa w obradach trybunału (Ober- und Fürsten-Recht) oraz komisji odbioru rachunków (General-Steuer-Raittung-Abnahme). Dla wszystkich pozostałych czynności prawdopodobnie wystarczyły ogólne umocowania. W takim stanie rzeczy należy uznać, że o reprezentowaniu przez posła ludności danego miasta jako całości można mówić tylko pośrednio. W ścisłym rozumieniu był on przedstawicielem władz danego miasta.

Problem na tym jeszcze się nie kończy. Znamy bowiem wielokrotnie ponawiane protesty i oświadczenia jaworskiego posła, czynione w imie-

¹² Ibid., fol. 753.

¹³ Ibid., fol. 603.

¹⁴ Ibid., Jaw. II-323, fol. 289.

¹⁵ Ibid., Jaw. II-324, fol. 377.

niu „der fünf praegravirten Städte”, tzn. Świdnicy, Jawora, Strzegomia, Lwówka oraz Bolesławca, z czego trzy ostatnie nie miały w kurii swych posłów. Podano też już wyżej, że również dla Jeleniej Góry zastrzegął on kiedyś spatium deliberandi, zaś świdnicki poseł dla Dzierżonowa i Świerzawy dero iura salva et integra itd. itp. Wreszcie czytamy też w kwietniowym sprawozdaniu z 1674 r., że przy ustalaniu stanowiska kurii poseł Świdnicy miał zakomunikować je miastom księstwa świdnickiego, jaworski zaś miastom jaworskiego księstwa¹⁶. Przykłady te potwierdzają reprezentacyjną funkcję posłów dużych miast w stosunku do mniejszych miast odpowiednich księstw, co jest wiadome i o czym była już mowa powyżej — ale tylko w odniesieniu do tzw. miast weichbildowych¹⁷. Reprezentacja w tym zakresie mogła też mieć swój wyraz formalny, może w postaci specjalnych pełnomocnictw. Zdaje się to wynikać np. z takiego wprowadzenia do relacji z kwietnia i maja 1672 r.: „Demnach [...] von der Stadt Jauer, auch denen anderen Kgl. Weichbildstädten des Jaurischen Fürstenthums, ich endes ermelter, hiezum cum libera bevollmächtigter abgeschicket worden [...]”¹⁸. Działanie posła w tym charakterze daje się uchwycić w zapisce dotyczącej trybunału z 27 IV 1674, w której poseł jaworski oznajmia: „gab ich wegen der Stadt Jauer und deren anderen kgl. Weichbildstädten diesen Fürstenthums über den obangezogenen Graf Hatzfeld-Nesselrodischen passum [szło o spór o wolne państwo żmigrodzkie — przyp. K.O.] mein Votum particulare ab [...]”¹⁹.

Trzeba jednakże zwrócić uwagę na dwa fakty. Po pierwsze, wzmianka o zawiadamianiu zainteresowanych mówi o miastach w ogóle, nie tylko o weichbildowych, które na ogół w kontekstach starannie są odnotowywane. Po drugie, wiadomo konkretnie, że dopraszano również miasta niewiechbildowe (Wleń, Świerzawa) lub dbano by ich prawa nie były naruszane. Wynika z tego, że funkcja reprezentacyjna posłów głównych miast odnosiła się do wszystkich miast danego księstwa, nie tylko do tych, które w przeszłości (do połowy XVI w.) miały prawo uczestnictwa w ogólnosląskich zgromadzeniach stanowych. Potwierdza to bardzo interesujący tekst, zawarty w styczniowym sprawozdaniu 1674 r., który brzmi:

„[...] hat H. Jenisch von Schweidnitz [przewodniczący kurii miast — przyp. K.O.] mich zu sich ersuchen lassen, deswegen [szło o sposób zgromadzenia kwot żądanych przez cesarza — przyp. K.O.] zu conferiren, darauf wir dann befanden, dass

¹⁶ Ibid., Jaw. II-322, fol. 780.

¹⁷ Por. informacja na s. 310.

¹⁸ Ibid., fol. 351.

¹⁹ Ibid., fol. 784.

besonders wegen der fünf praegravirten Städte, weil wir für ungravirte mit tituliret, worden, solches reifer zu erwägen [...]”²⁰.

Obciążenia podatkowe, o które chodziło, dotyczyły w s z y s t k i c h miast w księstwach dziedzicznych, nie tylko weichbildowych. W sumie zatem trzeba stwierdzić, że faktycznie (choć nieformalnie) trzecia kuria w ogólnos Śląskich zgromadzeniach stanowych była reprezentacją miast księstw dziedzicznych w ogóle.

Wykorzystany materiał rzuca też pewne światło na osobistą pozycję posła w kurii miast. Przytoczono już wyżej tekst, w którym sam sprawozdawca został oddelegowany „cum libera [voce]”, czyli wyposażony w prawo wotowania w sposób nieskrępowany przez instrukcję²¹. Jest to jedyna wzmianka tej treści w naszym materiale, przy tym zaś podana wyraźnie w odniesieniu do zwołanego wówczas zjazdu zastępczego (Enge Zusammenkunft); to ostatnie podkreśla tylko jeszcze jej wyjątkowość. Z samego, dość dokładnego, sprawozdania trudno jednak poznać na czym w praktyce polegała rola owej „libera vox”. Nie ma tam co prawda wzmianki o odwoływaniu się jaworskiego posła do mocodawców, ale też nie brak i innych relacji, w których o tym nie wspomniano, zarazem jednak nie akcentując wyposażenia posła w „wolny głos”.

Wszystko wskazuje na to, że posłowanie „cum libera” było w tym czasie wyjątkiem. Zasadą natomiast było skrepowanie deputata konkretnymi instrukcjami, skoro tak często²² czytamy w relacjach o konieczności porozumienia się z „pryncypałami”, czyli z władzami odpowiedniego miasta. Instrukcje te zapewne bywały ustne, skoro żadna z nich nie zachowała się w aktach i żadna wzmianka nie pozwala nawet przypuszczać, że je spisywano. Jest tu jeszcze inny dodatkowy wzgląd. Mianowicie miejskimi posłami często bywali miejscy dostojnicy: burmistrz, sekretarz rady czy rajca. Jest oczywiste, że w ich wypadku owa „instrukcja” była po prostu stanowiskiem, zajęтым przez władze miasta in corpore przez radę. Nie osłabiałoby to jej roli, skoro jaworski deputat pisał (pod datą 10 XII 1674) ewidentnie broniąc się przed przyszłymi zarzutami: „interea hätte ich meinen H. Principalen bestens invigiliret, so wie auch bedürftenden Fall von dem Conventu könnte attestiret werden”²³.

Była już mowa, że Jawor i Góra Śl. od połowy XVI w. reprezentowały w kurii również miasta weichbildowe księstw świdnicko-jaworskiego oraz głogowskiego. Fakt ten każe przypuszczać, że ich posłowie byli

²⁰ Ibid.

²¹ Por. informacja na s. 315.

²² Ibid., Jaw. II-319, fol. 1587—1588; II-321, fol. 908; II-322, fol. 350, 776, 796, 803, 810, 817 i nast.

²³ Ibid., Jaw. II-322, fol. 796.

w swej funkcji uzależnieni od całej grupy „pryncypałów” i posiadali szereg instrukcji. Potwierdza to relacja z 3 IX 1674 r., dotycząca zamierzonej rewizji podatkowych katastrów, że „ohne derer [tzn. miast stosunkowo nisko opodatkowanych indykcją] Specialmandat oder Instruction wir hierinnen nichts tun könnten [...]”²⁴.

Kolejną kwestią, którą relacje jaworskich posłów pozwalają dokładnie poznać, jest przewodnictwo w trzeciej kurii. Funkcję tę pełnił Wrocław do chwili przejścia do kurii rycerstwa, co nastąpiło w drugiej ćwierci XVI wieku; następnie przejęła ją Świdnica. Znajduje to pełne potwierdzenie w wykorzystywanym źródle.

Posel przewodniczący w kurii miast nosił określenie prezesa²⁵, podobnie jak w obu wyższych kuriach. Był nim — jak powiedziano — poseł Świdnicy, co jednak o tyle nie wyczerpuje sprawy, iż przez długi czas miasto to każdorazowo wysyłało po dwóch posłów. Ponieważ przy praktyce wysyłania dwóch przedstawicieli jeden z nich miał pozycję wiodącą i bywał nazywany głównym (Hauptdeputatus), bliskie jest przypuszczenie, że on właśnie, spośród świdnickich, pełnił funkcję przewodniczącego w kurii miast. Nie ma jednak na to dowodu w wykorzystywanych relacjach, podobnie jak brak w nich określenia „Hauptdeputatus”. Niemniej w sprawozdaniu za kwiecień i maj 1675 r. znajduje się pewien ustęp, rzucający ciekawe światło na omawianą kwestię. Wiąże się on z kłopotliwym faktem, że po kolei dwaj przewodniczący kurii, najpierw Jänisch, następnie zaś Bona zachorowali obłożnie i nie mogli przewodniczyć obradom. Oto ów tekst:

„Hierbei kam auch bei der Städtischen Stimme in Consideration, dass H. Bona des Raths zu Schweidnitz, welcher aldorten sich aufs Rathhaus tragen lassen müsse dennoch [...] nach Breslau ad publica gesinnet, so dem anwesenden H. Consul von Schultz aber remonstriret worden, dass es sich also revera mit dem Praesidio nicht tun liesse, begehrend, damit doch gesunde Subiecta möchten deputiret werden, wornach entlichen dorttiger H. Notarius Hieller mandatiret worden”²⁶.

Z tekstu tego bezspornie wynika, że drugi świdnicki poseł (Schultz) nie obejmował automatycznie przewodnictwa w kurii, gdy jego „Hauptdeputatus” — wskutek choroby — funkcji tej nie mógł wykonywać. Tym samym przewodnictwo nie było mechanicznym następstwem faktu reprezentowania w kurii Świdnicy jako wiodącego miasta. Konieczne było wydelegowanie kogoś innego (Hiellera) na miejsce Bony, co zostało urzeczywistnione w postaci odnotowanego przez źródło „mandatiren”.

Słowo to jest jednak dwuznaczne. Przez „udzielenie mandatu” bo-

²⁴ Ibid., fol. 806. Tamże opis postępowania, zmierzającego do uzgodnienia stanowiska tych miast, które po ustaleniu zostało przedłożone w kurii.

²⁵ Np. *ibid.*, fol. 760.

²⁶ Ibid., Jaw. II-323, fol. 290.

wiem można z jednej strony rozumieć wydelegowanie nowego deputata, z drugiej — danie określonej osobie mandatu umożliwiającego jej pełnienie przewodnictwa w kurii miast. Z całego kontekstu wynika, że tak właśnie należy to słowo rozumieć. Jest to ważna wiadomość, która dowodzi, że faktyczna decyzja o tym, kto ma przewodniczyć w kurii spoczywała nie w ręku samej kurii, lecz rady miasta Świdnicy.

Ze wzmianek rozsypanych po sprawozdaniach jaworskiego deputata można zestawić czynności, które wykonywał przewodniczący kurii miast. Najpierw zatem zwoływał on posiedzenia kurii wyznaczając ich miejsce i czas, a także je odraczał. Oczywiście przewodniczył też obradom, przedstawiając materie do dyskusji²⁷ i następnie udzielał głosu obecnym²⁸. W tym ostatnim był zapewne skrupowany tradycyjnym porządkiem deliberowania, jak na to wskazuje wzmianka o „ordo votandi”²⁹. Obecność jego przy wotowaniu była — jak się wydaje — konieczna, skoro pod dniem 7 IV 1674 zanotowano:

„H. Jänischens aus Schweidnitz als Praesidis bei der Stimme Unpässlichkeit mehr und mehr zugenommen [...] wobei [...] abgeredet worden, dass, sobald sich H. Jänischens darmaliger Zustand ändern, oder anstatt dessen von Schweidnitz Jemand anders ad publica kommen und gedachte Glogauische Städte dero Votum abgeben möchten [...]”³⁰.

Gdy przy ustalaniu stanowiska kurii uczestnicy składali swe vota particularia i gdy przedstawiciel jakiegoś miasta był nieobecny, przewodniczący mógł zastrzec w stosunku do tego miasta nienaruszenie jego przywilejów i praw, lub odroczyć złożenie jego votum. Obowiązkiem przewodniczącego było sformułowanie zbiorowego wotum kurii, ponieważ czytamy pod 19 IV 1675:

„Weiln dann die andern anwesenden städtische Herren Deputirte sich quoad omnia mit mir conformiret, als ist Herr Praeses ersuchet worden, das Votum Collectivum derogestalt zu fertigen, dass solches annoch vor meiner Abreise revidiret, und sodann ad mundum gebracht werden möchte”³¹.

On też podpisywał to wotum. Wreszcie tylko on był umocowany do przedstawienia zbiorowego wotum kurii na plenarnym posiedzeniu ogólnościńskiego stanowego zgromadzenia: „Weiln dann H. Jänischens Unpässlichkeit noch immer angehalten [...] hierdurch die Abgebung des städtischen Voti remontiret wardt [...]”³².

Funkcjonowanie kurii miast wymagało bieżących kontaktów z władzami i z innymi kuriami, urzeczywistnianych za pośrednictwem prze-

²⁷ Ibid., Jaw. II-321, fol. 248.

²⁸ Ta czynność nie została bezpośrednio w źródle poświadczona, łatwo jednak jest się jej domyślić.

²⁹ WAP Wrocław, O Legnica, Jaw. II-322, fol. 772.

³⁰ Ibid., fol. 778—779.

³¹ Ibid., fol. 760.

³² Ibid., fol. 779.

wodniczącego. Mamy je poświadczone w stosunku do Urzędu Zwierzchniego, jego kanclerza, generalnego pełnomocnika krajowego, który ważne funkcje techniczne pełnił w zgromadzeniach stanowych, wobec generalnego urzędu podatkowego, wreszcie wobec przewodniczącego kurii rycerstwa. Nie napotkano natomiast na razie wzmianki o tego rodzaju kontaktach z przewodniczącym pierwszej kurii, książąt i wolnych panów stanowych.

Przedłużające się choroby obu kolejnych przewodniczących, zapewne też przygodne ich nieobecności, uczyniły aktualną sprawę zastępstwa. Nie brak też odnośnych informacji w naszych materiałach. Wynika z nich wprawdzie, że „prezes” był jedynym oficjalnym organem kurii i że nie posiadał swego formalnego i stałego zastępcy. Niemniej jednak funkcje jego, przynajmniej te, które były konieczne dla normalnego działania kurii, były spełniane. Tym, kto je wykonywał, był poseł miasta Jawora. I tak np. 11 II 1674 r. porozumiewał się z nim przewodniczący kurii rycerstwa i udzielał mu poufnie koniecznych informacji. 17 tego miesiąca zastępca generalnego pełnomocnika krajowego, też pod nieobecność świdnickiego deputata, doręczył mu w imieniu Urzędu Zwierzchniego szereg dokumentów ad deliberationes extraordinarias³³. 28 VI tego roku on składał memoriały w Urzędzie Zwierzchnim dotyczące reformy indykcji³⁴, prawdopodobnie też protesty „von der ganzen Städtischen Stimme” z powodu nadmiernego przeciągania obrad (wskutek absencji), skoro właśnie na jego ręce kanclerz Urzędu przesłał odpowiedź i komunikował podjęte kroki³⁵. Pod datą 3 VII 1674 przy okazji złożenia przezeń innych protestacji stwierdził zresztą w swym sprawozdaniu, że czynił to „weil H. Bona propter dolores podagrae nicht zugegen gewesen”³⁶. On też, pod nieobecność posła Jeleniej Góry, gdy właśnie była in ordine votandi, zastrzegł dla niej szczególne spatium deliberandi³⁷, choć tutaj, co prawda, nie jest pewne, czy prezes kurii był właśnie nieobecny.

Wreszcie parokrotnie³⁸ widzimy jaworskiego deputata w nader istotnych funkcjach przewodniczącego, mianowicie zwołującego kurię i doprowadzającego do zajęcia przez nią stanowiska. Rzecz jest na tyle ciekawa, że warto przytoczyć obszerniejszy tekst z 2—3 I 1671 r. Oto on:

„haben baldist [...] H. Ober-Ambts-Cantzler

[...] in Abwesenheit des Abgeordneten von Schweidnitz, sich bei mir erkundigen

³³ Ibid., fol. 765.

³⁴ Ibid., fol. 790.

³⁵ Ibid., fol. 791—792.

³⁶ Ibid., fol. 793.

³⁷ Ibid., fol. 772.

³⁸ Por. np. *ibid.*, Jaw. II-319, fol. 1587—1588.

lassen, ob wir morgen mit dem Städtischen Voto super Modum Contribuendi folgen würden. Worauf ich mich entschuldigen lassen, [...] dass der von Schweidnitz und Gross-Glogau noch nicht zugegen wären, dieser beider Fürstenthümer königlicher Städte Abgeordnete mit ihren Votis [...] auch so gar unvotirter zu praeteriren man billig ansehen müsse. Eben hoc die gegen 4 Uhr abends schickte hochgedachte H. Ober-Ambts-Cantzler ferner Wort zu mir und liese im Namen des Kgl. Ober-Ambts vermelden, dass, ungeachtet auch der von Schweidnitz und Glogau immittelst sich nicht einfinden möchten, man dessen ungeachtet auf den folgenden Montag super Modum Contribuendi sich Städtischen seits erklären sollte, weilen dadurch das Königliche Interesse sehr versabsäümet wäre. Dehme ich hinwiederumb gehorsambst beibringen lassen, dass ich bereits denen von Städten, auf morgenden Tag [...] eine Stunde aufm Rathause zu erscheinen praefigiret, da ich dann dieses alles, was im Nahmen des [...] Kgl. Ober-Ambts [...] begehret zu hinterbringen nicht unterlassen würde. Den 3. Jan. kamen wir in Curia oder loco consueto zusammen, da ich dann denen H. Abgeordneten beibracht, was [...] H. Ober-Ambts-Cantzler zu zwei mahlen begehret hätte, welches dann eben die Ursach wäre der heutigen Zusammenkunft, sollten sie sich hierüber, was zu tun, erklären, darauf dann von der Stimme ein Paar zu H. Ober-Ambts-Cantzlern geschicket, und repraesentiret worden, dass aufm Montag das Votum abzugeben nur unmöglich, wäre, man würde aber nichts destoweniger, so viel möglich, die Deliberationes beschleunigen, damit man das Votum in eher in lieber abgeben könnte, vormit er ja auch endlich zufrieden gewes"³⁹.

Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że jaworski poseł nie zwołał kurii na polecenie Urzędu Zwierzchniego, który domagał się tylko, by przyspieszono ogłoszenie wotum miast na plenarnym zgromadzeniu. Poseł zwołał posiedzenie z własnej inicjatywy, zarazem jednak wytłumaczył się z tego wobec zebranych i podkreślił, że idzie jedynie o rozważenie, jak dałoby się szybciej — i do kiedy — sformułować ostateczne kurialne wotum. Widać z tego, że jego pozycja nie była tu identyczna jak „prezesa”: mógł dokonać tylko czynności nieodzownych dla funkcjonowania kurii, jednak nie były to czynności w danym stadium rozstrzygające.

Przytoczony materiał dowodzi, że jaworski deputat zastępował prezesa kurii w jego czynnościach, prawdopodobnie jednak z wyjątkiem najważniejszych, jak np. formułowanie i ogłaszanie wotum collectivum. Nie ma najmniejszego śladu, by bywał on do pełnionych czynności specjalnie umocowywany (np. przez przewodniczącego), toteż można przyjąć, iż jego zastępstwo wobec prezesa kurii wypływało po prostu z praktyki, tak samo jak i „prezesostwo” w kurii świdnickiego posła. Wreszcie nie ma też śladu, by jakiś akt, zdziałany przez jaworskiego deputata w zastępstwie prezesa, był następnie przez niego w jakikolwiek sposób potwierdzany. Źródło nie przekazało żadnego określenia, które nadawano by jaworskiemu posłowi, gdy działał w zastępstwie „prezesa”. Widocznie nie było żadnego takiego określenia czy tytułu.

Dotychczasowe wywody na temat pozycji w kurii jaworskiego depu-

³⁹ Ibid., Jaw. II-321, fol. 247—249.

tata ad publica mogłyby budzić wrażenie, że jego tam względnie wyeksponowane stanowisko ujawniało się tylko w razie nieobecności przewodniczącego. Wrażenie to byłoby jednak błędne, ponieważ w rzeczywistości było inaczej. Istnieje szereg źródłowych przekazów, z których wynika, że przewodniczący kurii niejednokrotnie działał wspólnie z posłem jaworskim i to zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz kurii. I tak 25 IV 1674 r. Sommerfeldt, deputat świdnickiego rycerstwa i przewodniczący drugiej kurii

„hat [...] H. Bona von Schweidnitz [ówczesny prezes kurii miast — przyp. K.O.] und mich zu sich ersuchen lassen und von Ihro Gnaden unserem H. Landeshauptmann uns ein Schreiben communiciret, wegen der Breslausehen vermeinten Niederlagsgerechtigkeit [...]”⁴⁰.

Podobnie 9 XII 1675 r. tenże

„gegen dem Schweidnitzischen Notario [Hieller, ówczesny prezes kurii — przyp. K.O.] un mir Meldung getan, dass ein Magistrat zu Breslau gegen Ihme durch eine gewisse Person beibringen lassen” pewną wiadomość w tym samym sporze⁴¹.

Analogiczny fakt miał miejsce ok. 20 III 1676 r.⁴². Jeszcze silniejszą wymowę ma zdarzenie z 3 IX 1674 r., gdy Bona oraz Müller (deputat jaworski, autor sprawozdania) zostali wezwani wspólnie przez Mönricha, ówczesnego zastępcę generalnego pełnomocnika krajowego oraz przez Sommerfeldta, celem wyjaśnienia stanowiska kurii miast w sprawie obniżenia wymiaru indykcji niektórych podatników (tzw. tercja)⁴³. Kiedy indziej wreszcie wspólnie Sommerfeldt (oczywiście w imieniu kurii rycerstwa) oraz Hieller (prezes kurii) i Schönfeldter (ówczesny jaworski poseł) konferowali z generalnym pełnomocnikiem w sprawie przeciążonych podatkami świdnicko-jaworskich miast⁴⁴. W odmiennej, nawet bardziej oficjalnej roli spotykamy ich obu 10 XII 1674 r., gdy w odpowiedzi na cesarski reskrypt przedkładają określony memoriał⁴⁵ kurii miast Urzędowi Zwierzchniemu⁴⁶. Analogiczne przykłady można by mnożyć.

Wspólne działania prezesa kurii i jaworskiego posła mają tutaj charakter zewnętrzny, wyrażały się w nich bowiem kontakty z władzami ogólnoląskimi lub z inną kurią. Tym samym można by widzieć w obecności posła jaworskiego tylko rodzaj asysty, mającej dodać tym działaniom znaczenia i splendoru. Wewnętrzne działania tego rodzaju odzwierciedli tekst z 18 IV 1674 r. już raz przytoczony, podający podjętą wówczas uchwałę kurii miast: „[...] und man hernachmals conformiter

⁴⁰ Ibid., Jaw. II-322, fol. 783.

⁴¹ Ibid., Jaw. II-323, fol. 408—409.

⁴² Ibid., fol. 819—820, 845.

⁴³ Ibid., Jaw. II-322, fol. 804.

⁴⁴ Ibid., Jaw. II-323, fol. 406—407.

⁴⁵ W postaci „memoriału” kurie zajmowały stanowisko w tych kwestiach, które nie były objęte „propozycją” cesarską lub krajową.

⁴⁶ WAP Wrocław, O Legnica, Jaw. II-322, fol. 822.

schlüssig worden, die Revision solchen Voti bis nach denen heil. Pfingstferien zu differiren, da dann [...] solches aufm quartal in Schweidnitz könnte revidiret und hernachmaln in Richtigkeit gesetzt werden, welches auch H. Bona [przewodniczący kurii — przyp. K.O.] denen Städten Schweidnitzischen, und ich Jaurischen Fürstenthums communiciren sollten [...]"⁴⁷. Jak widać, jaworski poseł ma tu analogiczną funkcję w ramach księstwa jaworskiego jak prezes kurii, zarazem świdnicki poseł — w ramach świdnickiego księstwa. Niejasne tylko jest, jakiego rodzaju była ta funkcja: czy Bona działał tu jako przewodniczący kurii, czy też tylko jako reprezentant weichbildowych miast świdnickich. To drugie byłoby prawdopodobiejsze, gdyby nie fakt, że mamy tu do czynienia z formalną uchwałą kurii. Dlaczego jednak, w takim razie, brak jest wzmianki o podobnym obowiązku posła głogowskich miast?⁴⁸

Przytoczony materiał poucza, że przewodniczący (prezes) kurii miast ogólnosląskich zgromadzeń stanowych, choć formalnie był jedynym tej kurii organem, ale posiadał również swego stałego zastępcę w postaci jaworskiego posła. Nie był to jednak jego zastępca „osobisty”, przezeń powołany, jak to często bywało w feudalizmie. Dowodzi tego wspólne ich obu oficjalne występowanie, bezsporne w stosunkach na zewnątrz, niewykluczone zaś również w wewnętrznych pracach kurii.

*

* *

Na zakończenie wypadałoby jeszcze postawić pytanie, czy i w jakiej mierze organizacyjne formy i praktyka, poznane dzięki szczegółowym relacjom posłów jaworskich w odniesieniu do śląskiej kurii miast, dałyby się odnieść również do obu wyższych kurii ogólnosląskich zgromadzeń stanowych, książąt wraz z wolnymi panami stanowymi oraz rycerskiej. Niestety, w obecnym stanie badań nie można na nie odpowiedzieć. Zapisyki diarialne, pochodzące od uczestników obu tych kurii, do dziś zachowane⁴⁹, są zupełną rzadkością w źródłach i są niestety zbyt lakoniczne.

⁴⁷ Ibid., fol. 779—780.

⁴⁸ W księstwach opolskim i raciborskim mniejsze miasta nigdy nie posiadały sesji w kurii, tutaj więc opuszczenie to byłoby zrozumiałe.

⁴⁹ Orzechowski, op. cit., s. 406—408.

KAZIMIERZ ORZECZOWSKI

THE SEYM ELECTORAL GROUP OF TOWNS IN THE LIGHT OF
REPORTS OF JAWOR DEPUTIES FROM THE LATTER PART OF
THE 17TH CENTURY

On the basis of detailed reports of the deputies of the town of Jawor from the latter part of the 17th century, it has been found out that a real composition of the electoral group of towns in all-Silesian state meetings might have been much wider than the reference literature used to present hitherto, and it was due to the fact that the chairman of electoral group used to invite some representatives of smaller towns. It appeared that deputies of bigger towns represented in the meetings all towns of a respective duchy, probably on the principle of formal authorization. Ultimately it has been found out that the chairman of the electoral group of towns, who was one of the deputies from the town of Swidnica, had a proxy who used to be a deputy of Jawor town.

KAZIMIERZ ORZECZOWSKI

DIE LANDTAGSKURIE DER STÄDTE AUFGRUND DER BERICHTE
DER DEPUTIERTEN VON JAWOR AUS DER ZWEITEN HALFTE
DES XVII. JAHRHUNDERTS

Aufgrund eingehender Berichte der Deputierten der Stadt Jawor aus der zweiten Hälfte des XVII. Jahrhunderts wurde festgestellt, dass die wirkliche Zusammensetzung der Städtekurie im Schlesischen Landtag weit breiter sein konnte, als es die bisherige Geschichtsliteratur angibt. Der Vorsitzende der Städtekurie durfte nämlich auch Deputierte kleinerer Städte einladen. Es erwies sich auch, dass die Deputierten der grösseren Städte im Landtag alle Städte der entsprechenden Fürstentümer vertraten und das aufgrund formeller Berechtigungen. Es wurde auch festgestellt, dass der Vorsitzende der Städtekurie, einer der Deputierten der Stadt Swidnica, einen Stellvertreter in Person des Deputierten der Stadt Jawor hatte.

КАЗИМЕЖ ОЖЕХОВСКИ

СЕЙМОВАЯ КУРИЯ ГОРОДОВ В СВЕТЕ ОТЧЕТОВ ЯВОРСКИХ ДЕПУТАТОВ
ВТОРОЙ ПОЛОВИНЫ XVII ВЕКА

На основании подробных отчетов депутатов города Явора из II половины XVII века было установлено, что фактический состав курии городов в общесилезских сословных собраниях мог быть значительно больше, чем тот, который приводится в существующей научной литературе. Это связано с тем, что председатель курии мог дополнительно призывать в состав курии представителей мелких городов. Автор статьи установил, что депутаты крупных городов были заодно представителями в собрании всех городов данного княжества, по-видимому, на основании формальных полномочий. Наконец, автором было установлено, что председатель курии городов, являющийся одним из послов города Свидницы, имел своим заместителем депутата из города Явора